

**PROTOKÓŁ**  
**z posiedzenia 43/18**  
**Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi**  
**Sejmiku Województwa Opolskiego**  
**w dniu 18 kwietnia 2018r.**

**Rozpoczęcie – godz. 10<sup>35</sup>**

Lista obecności członków komisji w załączeniu.

Posiedzenie wyjazdowe, odbyło się w siedzibie Stobrowskiego Parku Krajobrazowego w Ładzy.

Obrady prowadził **KAZIMIERZ PYZIAK – Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi.**

**Proponowany porządek obrad:**

- 1. Informacja o działalności Zespołu Opolskich Parków Krajobrazowych w 2017 roku.**
- 2. Informacja o działalności Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu w 2017 roku.**
- 3. Analiza wpływów z tytułu opłat za korzystanie ze środowiska w 2017 roku.**
- 4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przekazania skargi Energy Trade Sp. z o.o. z siedzibą w Kluczborku, dotyczącej podjęcia przez Sejmik Województwa Opolskiego w dniu 28 marca 2017 r. Uchwały Nr XXVII/307/2017 w sprawie wykonania „Planu Gospodarki Odpadami dla Województwa Opolskiego na lata 2016-2022 z uwzględnieniem lat 2023-2028”, do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu.**
- 5. Sprawy różne.**

\* \* \*

**K.PYZIAK**, Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi przywitał członków Komisji i zaproszonych gości.

**Stwierdził quorum** i odczytał proponowany porządek obrad.

**Porządek obrad posiedzenia został przyjęty jednogłośnie.**

\* \* \*

**Ad. 1.**

**Informacja o działalności Zespołu Opolskich Parków Krajobrazowych w 2017 roku.**

**I.HEBDA** (dyrektor Zespołu Opolskich Parków Krajobrazowych) – omówił przedmiotową informację – w załączeniu.

**K.PYZIAK** – przede wszystkim dziękuję, że dyrektor I.Hebda nas ugościł w tym miejscu, które było w sferze naszego zainteresowania. Myślę, że jako Komisja przyczyniliśmy się trochę do tego, że to powstało i Wójt Gminy Pokój jest zadowolona. Chciałbym zapytać czy zgłaszają się tu tylko okoliczne szkoły i dzieci czy również z dalszych powiatów?

**I.HEBDA** – jak mamy prowadzenie aktywnej edukacji z WFOŚiGW, to robimy dla uczniów z województwa opolskiego. Natomiast jeżeli zgłoszą się spoza województwa, a zgłaszają się głównie z województwa dolnośląskiego, to też prowadzimy. Głównie Opolszczyzna, Dolny Śląsk, czasami

zdarzy się ktoś ze Śląskiego. Ale mamy też zagraniczne kluby, nie tylko szkoły. Na przykład jakiś związek emerytów nauczycieli, PTTK-owców, emerytowanych policjantów itp.

**K.PYZIAK** – dobrze. Czy są pytania? – nie było. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację.

**\*\*\*WNIOSEK\*\*\*** *Komisja przyjęła informację o działalności Zespołu Opolskich Parków Krajobrazowych w 2017 roku.*

## **Ad. 2.**

### **Informacja o działalności Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu w 2017 roku.**

**K.PAŃCZYK** (główna księgowa WFOŚiGW) – omówiła przedmiotową informację – w załączeniu.

**K.PYZIAK** – czy są pytania?

**Z.SIEWIERA** (członek Komisji) – wracając do Zespołu Opolskich Parków Krajobrazowych – do części merytorycznej nie mam zastrzeżeń bo jest przygotowana bardzo dobrze. Jest akurat dyrektor W.Kryniewski więc zapytam – złożyłem wniosek odnośnie zakupu przez UMWO tomografu dźwiękowego. Chciałem powiedzieć, że rozważałem taką możliwość i uważam, że powinien być na stanie ZOPK. Tomograf dźwiękowy polega na tym, że jest to urządzenie, które przedstawia nam obraz drzewa i później nie ma nawet dyskusji na ten temat czy ono jest poniżej, wyżej. Nawet można sprawdzić czy system korzeniowy jest dobry czy nie. A w tej chwili jest sytuacja taka, że ludzie są bardzo uczuleni – ostatnio dzwonili do mnie mieszkańcy jednej wsi, że zostały powycinane drzewa między wioską a lasem, które stanowiły taką formę krajobrazu. Te wątpliwości powinny być rozwiewane w sposób dowodowy i faktowy. Natomiast na dzień dzisiejszy na podstawie obrazu wyglądu zewnętrznego – jeżeli jest drzewo suche to nie ma dyskusji. Ta sprawa powinna być załatwiona i w tej sprawie złożę zapytanie, żeby to nie uciekło.

Wielkie słowa uznania należą się dla pani Wójt, ponieważ jest to jej obiekt, który dała w użyczenie ZOPK, gdzie gospodaruje tym majątkiem I.Hebda. Wystąpiła z wnioskiem o dotację na ten obiekt i otrzymała ją z WFOŚiGW i tu też można powiedzieć, że bardzo dziękujemy WFOŚiGW, że taką dotację przyznał -1.983.400. Jest to działanie, które nie przynosi efektu ekonomicznego ale ekologiczny. Taki wydzźwięk można powiedzieć oświatowy i jak się przyjrzeć temu sprawozdaniu, to mam wrażenie, że mamy przy UMWO kolejną placówkę oświatową.

Chciałbym zapytać o zaśmiecanie terenów przy szlakach na terenie parku krajobrazowego – czy to się zmniejszyło po tej nowej ustawie o odpadach czy się zwiększyło?

Mam także taką rzecz, że zawsze do sprawozdania z działalności jest przyporządkowane prowadzenie działalności ekonomicznej. Tu się pojawia to w rubrykach takich czy innych, ale co innego jak jest na tabelach – jakie wydatki, od kogo otrzymano pieniądze itd. 424tys. od wojewody to liczba stała i ona się przejawia. Od marszałka tyle, wydałem tyle, ze środków zewnętrznych i UE tyle, na co je wydałem itd. To powinno być uzupełnione i przesłane dla całej Komisji, żebyśmy mieli pełny obraz.

Natomiast jeśli chodzi o sprawę WFOŚiGW, to niektórych pytań nie będę zadawał, ponieważ K.Pańczyk nie odpowie nam na te pytania. Jednak interesuje mnie sprawa taka, że państwo podajecie przy programach Eko-Piec, OZE przy pożyczkach ile można otrzymać do 95%, umorzenie jest do 30%, do 20%. Trochę mnie niepokoi to „do”. Czym jest to uzależnione, że to jest „do”? W innych województwach jest konkretnie – w Śląskim jest powiedziane 30%, 20% itd. Czy to jest widzimisię Zarządu Funduszu czy są jakieś ustalone kryteria? Na przykład na stronie 45 jest napisane, że umorzono 33 pożyczki na kwotę 4.322.513zł a obłożenie stanowiło 18 18% wypłaty pożyczki. Niby wszystko się zgadza, że jest „do”, ale obywatel powinien wiedzieć, że jeżeli występuje – kiedyś były tzw. audyty potrzebne. Czy na dzień dzisiejszy jest audyt potrzebny przy wymianie pieców?

**K.PAŃCZYK** – z tego co wiem to nie są obowiązkowe. Jeździ się również na kontrole.

**Z.SIEWIERA** – czyli nie są obowiązkowe. W każdym razie to powinno być wyjaśnione. Natomiast jeśli chodzi o ochronę przyrody, to też jestem pod wrażeniem, że na 7 wniosków, które zostały

przyjęte do realizacji 6 otrzymało dotację i jest jedna pożyczka. To by było w zasadzie wszystko co do tego programu. Przeglądając to sprawozdanie na jednej ze stron był zapis taki, że dotyczy to roku 2017, a Pani mówi, że w roku 2018 jest olbrzymie zainteresowanie osób fizycznych. Niska emisja nas zabija – nie ta w Opolu, tylko ta która przychodzi z zewnątrz, z wiosek i małych miejscowości. To wynik spalania węgla w gospodarstwach domowych. W roku 2017 mieliście większą kwotę do udzielenia pożyczek a było mniej pod względem wartości kosztorysowej złożonych wniosków, a w tej chwili się to odwróciło. Jak się ma sytuacja jeśli chodzi o termalne OZE? Czy macie jakąś ograniczoną pulę w tym roku? – Pani powiedziała 9mln.

**K.PAŃCZYK** – to jest ogólnie, nie dzielimy. Łącznie cały obszar OZE.

**Z.SIEWIERA** – to jest z Warszawy ogólnie przyznane?

**K.PAŃCZYK** – nie. To jest nasze wewnętrzne z naszych środków własnych.

**Z.SIEWIERA** – czyli z tej puli dzielicie sobie na to i na to.

**K.PAŃCZYK** – tak.

**K.PYZIAK** – nie zrozumiałem tej kwestii zakupu tomografu – jaka to jest wartość?

**Z.SIEWIERA** – około 100 tysięcy.

**K.PYZIAK** – czy dyrektor ZOPK by to potrzebował? Pewnie trzeba by jeszcze jakiegoś człowieka zatrudnić do obsługi.

**I.HEBDA** – wolę zacząć od siebie.

**K.PYZIAK** – chciałbym tu jeszcze sprowokować J.Podoskiego i panią Wójt B.Zając co do Parku Narodowego bo jest okazja by w tym gronie raz na zawsze zamknąć temat albo go dalej kontynuować. Są różne głosy i opinie. Koledzy z Komisji czytali materiały zwłaszcza z Nadleśnictwa i innych organizacji.

**I.HEBDA** – ocenę stanu drzewa robi się w tej chwili - pracownicy w 90% w Polsce robią ją metodą wizualną. Jest bardzo dobra metodą oszacowania takiego wstępnego dla stanu drzewa. To się robi przy użyciu takich urządzeń jak sonda, i robi się też metodą ostukową opierając się o drzewo i uderzając drewnianym bądź gumowym młotkiem – po prostu czuć drgania czy są na pniu. Oczywiście są takie formularze gdzie ocenia się od samej budowy korony poprzez mniejsze gałęzie, konary, pień, odziomek, i robi się jeszcze sondę w obrębie rzutu korony wokół drzewa. I można wysondować, pracownicy gminy to robią. Jeśli dłużej pracują to mają duże doświadczenie i taki pracownik potrafi dość dobrze takie drzewo oszacować. Natomiast rzeczywiście w sytuacjach spornych, wątpliwych, gdzie jest duże zagrożenie od dużego drzewa miejskiego przydałaby się metoda dowodowa. Tak jak Z.Siewiera powiedział, że ten ultrasonograf daje po prostu wykres. Dla takiego pracownika to jest zabezpieczenie - ja zbadalem metodą wizyjną, ale jeszcze oprócz tego urządzenie mówi mi i pokazuje co jest. Oczywiście można zastosować po nich testy czyli metody obciążeniowe i wtedy jest pełna ekspertyza, ale to są kosztowne metody i dotyczą wybranych drzew. Nie potrafię powiedzieć w ilu procentach ale pewnie w kilku w stosunku do całej masy wydawanych decyzji przez gminy czy też starostwa w zależności od tego gdzie to drzewo się znajduje. Natomiast my jako Parki Krajobrazowe co audyt nam wykazał w tamtym roku nie powinniśmy w tych postępowaniach uczestniczyć. To jest postępowanie, które z mocy ustawy jest wskazane w art.83 i dalej kto uczestniczy w tym postępowaniu. Organem wydającym decyzję jest wójt, burmistrz, prezydent, starosta i marszałek województwa w stosunku do miast na prawach powiatu. U nas z upoważnienia marszałka wydaje takie decyzje W.Kryniewski. Sądzę, że takie urządzenie bardzo się przyda i sądzą że tam by było jego miejsce, a my moglibyśmy w niektórych momentach korzystać na zasadzie pożyczania. Jeśli miałyby się to urządzenie przydać to na pewno bardziej W.Kryniewskiemu ale czy to jest aż tak potrzebne to nie wiem, bo nie znam rozrzutu tych spraw.

**K.PYZIAK** – czy są instytucje do wynajęcia z takim urządzeniem?

**I.HEBDA** – tak, tylko wtedy płacimy za wynajęcie.

**K.PYZIAK** – no właśnie. I to jest taki dylemat.

**W.KRYNIEWSKI (dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi)** – jeśli mogę – wniosek Z.Siewiery jest wpisany do budżetu i przypisany do Departamentu – kwota 100tys. zł na zakup tego urządzenia. Myśmy na etapie wpisywania do budżetu i opiniowania tej sprawy robili rozpoznanie w kraju co do producentów, co do instytucji, które takie urządzenia mają i robią te wyniki. Na razie jest tak, że jesteśmy umówieni wstępnie na maj/czerwiec z wizytą w Krakowie na Uniwersytecie do pracowni, która korzysta z takiego urządzenia, żeby się zorientować jak skomplikowana jest obsługa tego urządzenia i na ile absorbująca. Natomiast z drugiej strony mamy taki obraz, że przez dwa lata wydajemy te decyzje dla Opola i wydajemy ich około 250 w skali roku. W tych 250 decyzjach jest przypuszczalnie – nie liczyłem tego – parę tysięcy drzew i w większości wizja lokalna, oglądanie danego obiektu plus użycie laski dendrologicznej do zbadania stanu pnia i korzeni szkieletowych w większości przypadków jest wystarczająca. Owszem, zdarzają się przypadki dyskusyjne i w ubiegłym roku i dwa lata temu na te dyskusyjne przypadki zleciliśmy ekspertyzę profesorowi, który nas w tych przypadkach wspomaga – w ubiegłym roku była to kwota 2,5tys. zł a dwa lata wcześniej kwota 1,5tys.

**K.PYZIAK** – za usługę?

**W.KRYNIEWSKI** – za to, żeby on nam wydał jednoznaczny dowód w sprawie, którym się podpieramy w przypadku kiedy ktoś się nie zgadza. Czyli po jednej stronie mamy to, że za ostatnie dwa lata wydatkowaliśmy 4tys. zł, założymy 2tys. średnio rocznie, a po tej stronie mamy koszt około 100tys. plus nie wiemy jeszcze jak będzie obsługa, jak oprogramowanie. W tej sprawie jedziemy do Krakowa rozmawiać i robimy teraz rozpoznanie – bo są ośrodki, które mają te urządzenia ale jeszcze nie zlecały usług i nie ma nawet cennika. Prosimy o to aby nam wycenili ile by taki przyjazd kosztował i chcemy to położyć na szali, żeby zobaczyć. Zapraszamy również na ten wyjazd do Krakowa i myślę, że w najbliższym czasie to się wszystko rozstrzygnie czy warto to kupić i mieć na stanie czy jednak zrezygnować z tego a zdecydować się na korzystanie z usług.

**K.PYZIAK** – podejrzewam, że to zaraz kto wie czy nie wiązałoby się z etatem lub dodatkowym wydaniem pieniędzy na obsługę tego urządzenia. Ale jest zgłoszone więc rozpoznajcie to.

**M.GRABELUS (dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska)** – czy W.Kryniewski dostaje jakieś pieniądze za wycinkę?

**W.KRYNIEWSKI** – 2,5tys. na ekspertyzę.

**M.GRABELUS** – nie. Chciałem zwrócić uwagę choć to nie mój temat, ale głównie to wójtowie, burmistrzowie wydają, a jest jeden przypadek, że marszałek dla gruntów miasta Opole wydaje decyzję. Tak jak wójt, burmistrz, starosta w przypadku jeżeli wójt da ziemię –dostaje za wycinkę część pieniędzy jeżeli naliczy opłaty. Marszałek zgodnie z ustawą nie dostaje nic. Może by się przydała taka firma, która by to robiła szczególnie gminom, bo one na pewno dużo więcej wydają tych decyzji. A myślę że zawsze jeszcze na wniosek w przypadku miasta Opole jeżeli jest jakieś problematyczne drzewo, to można od wnioskodawcy zażądać takiej ekspertyzy żeby ją pokazał.

**K.PYZIAK** – czy urząd marszałkowski jest tylko odwoławczą jednostką?

**W.KRYNIEWSKI** – nie.

**K.PYZIAK** – bo to mnie zastanawia po co to skoro robią to samorzady gminne.

**M.GRABELUS** – bo sam dla siebie wójt nie może wydać, a prezydent miasta sam dla siebie też nie wydaje.

**K.PYZIAK** – czyli to jest tak jakby zastępczo – takie wyłączenie gminy.

**W.KRYNIEWSKI** – w tym przypadku to wyłączenie prezydenta Opola.

**K.PYZIAK** – no dobra, ale rozpoznać nie zaszkodzi. Jeżeli będzie potrzebna jakaś opinia Komisji w tej sprawie. I tu proszę Z.Siewierę o włączenie się w to jeśli jest zainteresowany bo warto byłoby z naszej strony się temu przyjrzeć. Na razie chyba nie podejmiemy żadnej decyzji?

**R.DONITZA (Wiceprzewodniczący Komisji)** – nie.

**K.PYZIAK** – wracając do WFOŚiGW – czy K.Pańczyk chciałaby coś dodać?

**K.PAŃCZYK** – było pytanie o rozbieżność wysokości umorzeń – w WFOŚiGW co roku ustalamy zasady udzielania pożyczek, dotacji i umorzeń na dany rok. Tu rzeczywiście jest gradacja – mamy umorzenia 10%, 20%, 25% w zależności od beneficjenta. 25% dajemy na NZOZ, szpitale; 20% na spółki komunalne, 10% pozostały sektor finansów publicznych i pozostałe jednostki. Z.Siewiera był uprzejmy przeczytać, że średnio 18% - wypadkowa tych umorzeń, uśrednienie spowodowało, że te 18%. Jeżeli idzie o program PONE to wygląda to tak, że są zasady ogólne i są programy utworzone w WFOŚiGW – te programy mają możliwość ustalania własnych zasad. W przypadku programu PONE jest tak, że na wymianę pieca jest do 30%, a na pozostałe do 20%. Zdarzają się takie sytuacje, że biorą na wymianę pieca ale jeszcze na stolarkę okienną – wtedy to umorzenie po uśrednieniu w stosunku do kosztów kwalifikowanych wychodzi ponad 23%. Myśmymy jeszcze nie rozpoczęli i nie mieliśmy jeszcze ani jednego umorzenia z tego programu, bo dopiero w tym roku będą pierwsze umorzenia. A ten dopisek „do” jest po to, że czasami w danej pożyczce jest coś niedopełnione, czegoś brakuje, jakieś drobne uchybienia – i wtedy przykładowo nie dajemy 30% tylko 28%. To jest indywidualna decyzja Zarządu. Ale jeśli docelowo jest wszystko ok, to nie ma widzimisię i dajemy po prostu maksymalnie.

**K.PYZIAK** – czy ta odpowiedź satysfakcjonuje Z.Siewierę?

**Z.SIEWIERA** – tak.

**K.PYZIAK** – dziękuję. Proszę o zabranie głosu panią Wójt B.Zajac.

**B.ZAJĄC (Wójt Gminy Pokój)** – po pierwsze chciałabym się odnieść do Centrum Doświadczenia Świata w Ładzy bo tak pięknie projekt się nazywa. Chciałabym podziękować za te spotkania, które się tu odbywały, za Wasze wsparcie bo tak naprawdę pomysł powstał 8 czy 10 lat temu, opracowaliśmy dokumentację techniczną ale nie mieliśmy środków. Państwa wizyta, wizyta marszałków spowodowała to, że w 2016 zostaliśmy zaproszeni przez Zarząd Województwa do wspólnego projektu z WUP i z ZOPK, i wpisaliśmy się tutaj w ten projekt. Wartość tego projektu zakończyła się kwotą 3.46 mln - z tego 1,58mln dotacja WFOŚiGW, 1,46mln RPO i 460tys. jest to udział gminy Pokój. Dla nas te 460 tys. to też duże wyzwanie bo jesteśmy małą gminą i mamy Janosikowe, ale Państwo dobrze nasza sytuację znacie. Pomimo tego nie boimy się takich dużych wyzwań i projekt udało się zakończyć z wielkimi bólami – przetargi nie wychodziły nam ale w końcu udało się rozstrzygnąć przetarg i tutaj dzięki dotacji WFOŚiGW mogliśmy ten montaż finansowy zakończyć. Jesteśmy w pięknym obiekcie, jest to nieodpłatne użyczenie dla Zarządu Województwa, w którym się mieści siedziba Stobrowskiego Parku Krajobrazowego. Przed I.Hebdą stoi zadanie doposażenia tego obiektu i mam nadzieję, że będzie on służył jednostce przez najbliższe lata. Zamykając ten temat chciałabym Państwa zaprosić na 9.IX.2018 do Ładzy, gdzie odbędą się dożynki gminne na tym boisku w tym otoczeniu. Mieszkańcy nie tylko gminy Pokój będą mieć okazję zobaczyć ten ośrodek bo tak naprawdę wiedza o tym mieszkańcy Ładzy, a mieszkańcy Pokoju niekoniecznie. Czekają nas atrakcje jak na wszystkich dożynkach gminnych – zapraszam na 9 września.

Chciałam Państwa również zaprosić na 31 maja do 2 czerwca, ponieważ mamy XV edycję Festiwalu weberowskiego, koncerty muzyki klasycznej. Promujemy naszą gminę poprzez właśnie muzykę już od 15 lat i myślę, że te efekty kolejne to m.in. rewitalizacja parku. Też Festiwal miał na celu żebyśmy się wszyscy spotykali w Pokoju – myślę o Zarządzie Województwa, administracji rządowej, żeby zwrócić uwagę na ten skarb, który mamy. Myślę, że to się udało bo już całą tą sferę przeszliśmy od przejęcia na własność tych 40ha, dzisiaj jesteśmy przed rewitalizacją – mamy podpisane dwie umowy,

przystąpiliśmy do rewitalizacji parku ale oczywiście etapami bo to jest duże wyzwanie i duży kosztorys. Piękny projekt więc nie poddajemy się.

**K.PYZIAK** – a jak z finansowaniem? Macie mniej więcej poukładane finanse na rewitalizację?

**B.ZAJĄC** – mam dwie umowy podpisane z marszałkiem w ramach RPO. Kolejna umowa przed nami do podpisania bo tak się stało że złożyliśmy 3 wnioski, a na dwa dostaliśmy dofinansowanie. Na wejście do parku nie dostaliśmy, zrobiliśmy odwołanie i dzisiaj mamy to już pozytywnie. Czekamy na podpisanie umowy. Czyli 3 umowy o łącznej wartości 10mln zł z tym, że to są projekty w partnerstwie – Wojewódzki Urząd Pracy, Wyższa Szkoła Zawodowa w Nysie, Wojewódzki Konserwator Zabytków, oczywiście Gmina Pokój. W pozostałych projektach jest Uniwersytet Opolski, pojawia się Powiat Kluczborski, Gmina Świerczów, Gmina Lasowice. 3 projekty, dwa małe w lokalnych grupach działania odnośnie melioracji, gospodarki drzewostanem. Kolejne 5 jest w ocenie w tej chwili, złożone w ramach RPO. Może to brzmi tak trochę, że idziemy mocno, ale myślę, że to są ostatnie środki w bioróżnorodności tak duże, i żeby chociaż w części park, ten ogród francuski przywrócić do dawnej świetności mamy niepowtarzalną okazję. My to rozkładamy na lata – do 2020 bo teraz składamy projekty na 2020 trzeci rok. mam nadzieję, że nam się to wszystko uda oczywiście pilnując wskaźniki budżetu. To jest duże wyzwanie. Nie możemy – tak jak proponował A.Konopka – żebyśmy jeszcze coś zainwestowali, bo tu już musicie po prostu o tym zapomnieć. Niestety ale tu już panowie muszą sobie radzić.

**K.PYZIAK** – ta łódka będzie zrobiona na tą wysepkę gdzie kochankowie sobie jeździli?

**B.ZAJĄC** – to już jest teren Lasów Państwowych.

**K.PYZIAK** – to jest piękna rzecz.

**H.KOŁODZIEJ (Radny Województwa)** – tych wysepek było kilka.

**B.ZAJĄC** – aktualnie Wyższa Szkoła Zawodowa w Nysie zabrała popiersia, bo ona się zajmuje odrestaurowaniem tych zabytkowych posągów. WUP współpracuje właśnie z tą szkołą gdzie rekrutuje na szkolenia do renowacji zabytków. Ten projekt jest tak pomyślany w takim szerszym zakresie na terenie całego województwa, niekoniecznie tylko w samym Pokoju, bo Wojewódzki Konserwator Zabytków projektuje aplikację do zabytków na całej Opolszczyźnie. Przed nami budowa Centrum Bioróżnorodności – to jest wejście do parku od ul. Wolności i to jest właśnie z RPO z tego drugiego projektu. Uniwersytet Opolski ma opracować inwentaryzację korytarzy ekologicznych. Po naszej stronie gospodarka drzewostanem, drobne nasadzenia zgodnie z projektem. Prace związane z udrożnieniem systemu wodnego w parku – to jest zadanie grupy Rybackiej. Z LGD mamy prace związane z pielęgnacją najstarszej w Polsce sosny wejmutki tj. około 50tys. w tej części angielskiej. I to co powiedziałam – przed nami podpisanie tych kolejnych umów. Nasz skarbnik ma to tak poukładane przy zachowaniu wskaźników, musimy bardzo uważać w budżecie żeby mieć nadwyżkę każdego roku – poprzedni rok zakończyliśmy nadwyżką 1,8mln. W tym oszczędności na wydatkach bieżących przy subwencji oświatowej mniejszej w tym roku o 546tys., gdzie muszę wypłacać odprawy do gimnazjum – na to nie ma zwrotu. 546tys. w gminie Pokój to półroczna działalność jednej szkoły. Więc musimy znowu robić cięcia na innych wydatkach inwestycyjnych.

Jeżeli chodzi o Puszcę Śląską – odbywało się już kilka spotkań. Było spotkanie w UMWO, w którym uczestniczyły Lasy Państwowe, samorządowcy. Powiem tak – na zadane pytania nie uzyskaliśmy do dzisiaj odpowiedzi. Dlaczego obowiązujące dzisiaj formy ochrony przyrody w Stobrowskim Parku Krajobrazowym nie są wystarczające? My uważamy, że są w zupełności wystarczające. Tutaj za Lasami Państwowymi – jakie koszty i korzyści będą dla przyrody i społeczeństwa z tytułu utworzenia parku narodowego? Kto pokryje utracone korzyści z zaprzestania prowadzenia gospodarki leśnej? Utworzenie tej formy ochrony spowoduje likwidację i ograniczenie miejsc pracy o czym mówił Wójt Gminy Murów. Prace dla miejscowych robotników leśnych, zakładów usług leśnych, co z macierzystymi tartakami? Brak możliwości samodzielnego wyrobienia i zakupu opału w lesie. Co z rozwojem Gminy pokój? Myślę tutaj o odwiertach w celu poszukiwania wód mineralnych czy termalnych. Co z projektowaną obwodnicą Pokoju, która się znalazła w planie zagospodarowania przestrzennego województwa opolskiego chyba w 2000 roku i dzisiaj ona jest

ponownie wrysowana w nasz plan. Myśmy przecież zmieniali plan i takie było zalecenie ZDW, żeby ją tam ponownie umieścić, a myśleliśmy że ten temat jest już nieaktualny. Art.15 ustawy o ochronie przyrody wprowadza obligatoryjne zakazy obowiązujące w parkach narodowych, gdzie zabrania się m.in. zmiany stosunków wodnych jeśli zmiany te nie służą ochronie przyrody – gmina Pokój to najwyższy wskaźnik gęstości sieci rzecznej w województwie opolskim, zabudowa historyczna wzdłuż cieków wodnych. W takich przypadkach – znamy to po tych lokalnych podtopieniach – jest trudno o kompromis. Pamiętam, że był taki pomysł wysiedlenia wsi Siedlice bo ona ciągle była podtapiana – nikt nie wyliczył kosztów przesiedlenia tych ludzi. Ten temat już w ogóle później umarł, ale jest zawsze trudno o kompromis. Pamiętam regulację rzeki Stobrawa w miejscowości Ludnów kiedy to wstrzymany był remont, bo nagle pojawiła ryba koza, której u nas dostatek, ale my wiemy jakie są problemy z tym związane, a tu mamy jeszcze większe obostrzenia. Dzisiaj mamy te obostrzenia jakby mniejsze w parku krajobrazowym, ale w przypadku parku narodowego będzie trudno o kompromis. Niszczenie gleby lub zmiana przeznaczenia użytkowania gruntów, stosowanie biologicznych i chemicznych środków ochrony roślin i nawozów, zbiorów dziko występujących roślin i grzybów oraz ich części z wyjątkiem miejsc wyznaczonych przez dyrektora parku. Czyli będą wyznaczone miejsca a dzisiaj chodzimy po prostu w miejsca które mamy ulubione. Jest jeszcze wiele innych rzeczy, ale chciałam zwrócić uwagę, że w parkach narodowych możemy mieć problem z odwiertami czyli tym co planujemy – mamy koncesję do końca 2019 ale nie wiem czy uda nam się do tego czasu pozyskać środki.

**K.PYZIAK** – na wody mineralne.

**B.ZAJĄC** – mamy też koncesję na wody termalne. Rada gminy Pokoju 28 marca tego roku podjęła uchwałę wyrażającą sprzeciw w sprawie utworzenia parku narodowego popierając wnioski Lasów Państwowych – Brzeg, Kup, Namysłów – i wszystkich tych, którzy uczestniczyli w tym spotkaniu. Efekt promocyjny może i jest fajny ale w przypadku gminy, która boryka się z niżem demograficznym to nie pomoże nam w przyciągnięciu inwestorów i dodatkowych mieszkańców. Potencjalne dochody z tytułu potencjalnego ruchu turystycznego nie pozwoli na utrzymanie miejsc pracy w handlu i gastronomii, których działalność opiera się na systematycznym wpływie pieniędzy. Boimy się tego, że mówi się o lasach wokół Pokoju ale nie mówi się nic o otulinie. Przecież my dzisiaj mamy park krajobrazowy i otulinę, a obostrzenia w otulinie są takie same jak w parku krajobrazowym. Przedstawiłam po tym spotkaniu w UMWO – po wniosku Lasów Państwowych, po uchwale gminy Lubsza – temat na sesji rady gminy i stąd też taka uchwała. Samorzady są przeciwne tworzeniu tego parku narodowego Puszczy Śląskiej. Uznajemy, że te formy ochrony przyrody, które dzisiaj są, są wystarczające.

**K.PYZIAK** – czyli jest inny samorząd. Nie wiem dokładnie bo nie byłem na tym spotkaniu Z UMWO. Kto wywołał ten temat, że trzeba było zrobić spotkanie?

**B.ZAJĄC** – konsekwencje zmiany planu zagospodarowania przestrzennego województwa opolskiego.

**K.PYZIAK** – ale kto podtrzymuje ten temat? Naukowcy?

**R.KUCHCZYŃSKI (członek Komisji)** – kto był pomysłodawcą tego?

**K.PYZIAK** – to już mówiliśmy, że głównie ludzie z kół naukowych.

**H.KOŁODZIEJ** – z uniwersytetu.

**R.KUCHCZYŃSKI** – no to pomysłodawca nie odpowiada na pytania?

**B.ZAJĄC** – te pytania padały. Ale panowie byli na początku i opuścili spotkanie

**H.KOŁODZIEJ** – podobnie jak Komisja Rolnictwa ja z Komisją Edukacji dwukrotnie w ostatnich 3 latach byliśmy w gminie. Na ostatnim posiedzeniu właśnie tu była też sprawa parku narodowego i wnioski ze strony Komisji był wtedy taki, żeby tematem zajęła się osoba wskazana przez Marszałka,

która zbierze wszystkie argumenty za i przeciw. My wiemy ile nadleśnictw, gmin jest na terenie całego parku krajobrazowego i z tych 52tys. tysięcy powinien wystarczyć – nie wiem skąd ta koncepcja na 5tys. – inicjatywa wyszła tu na 100% ze strony pracowników uniwersytetu. W ogóle ten pomysł swego czasu też do mnie dotarł i na pewno coś co będzie kolidowało – w gminie Pokój byłem radnym kilka kadencji – z interesem mieszkańców, przedsiębiorców, z problemami rozwoju gmin nie ma racji bytu. Jeżeli by dało radę wkomponować i osiągnęłoby się kompromis w ramach tego tysiąca hektarów, ale tu trzeba najpierw katalog korzyści przygotować i zapewnień – bo pamiętajmy, tak jak uzdrowisko Pokój czy Głuchołazy, to są pewne formy finansowania centralnego. Podobnie jest z parkiem narodowym. Weźmy od Parku Gór Stołowych, gdzie akurat przy dyrekcji trochę dyskutowałem na ten temat aż po Ojcowski- tu jest pustynia pod tym względem. Ale tu jest podstawowe ale – siła argumentów. Podstawowe argumenty za i przeciw. Moja Komisja to także komisja nauki więc dla mnie to temat, który musi być gruntownie przeanalizowany – wszystkie argumenty samorządów, nadleśnictw, itd. To nie może powodować czegoś takiego, że przykładowo czuje się to czy inne nadleśnictwo zagrożone jeśli chodzi o swój byt, czy także gospodarstwa rybackie czy elementarne sprawy rozwoju. Także jeśli chodzi o tą sprawę to uważamy, że przede wszystkim w dalszym ciągu nie otrzymaliśmy jakiegось katalogu informacji. B.Zając też na wstępie szereg pytań zadała, gdzie nie ma w dalszym ciągu odpowiedzi. To jest podstawowy dylemat bo proces decyzyjny jak doskonale wiemy wymaga głębokiej analizy SWOT i to czarno na białym wszystkim wykaże jeśli chodzi o los tego projektu. Można by jeszcze dużo mówić ale nie ma na to czasu. Także to tyle – sprawa pełnomocnika została wtedy wygaszona i dlatego ten temat nie był przeanalizowany. Były z różnych inicjatyw działania, teraz jeszcze plan zagospodarowania przestrzennego, także tak ta sprawa wygląda.

Jeśli jeszcze chodzi o WFOŚiGW chciałem wskazać na jedną rzecz – takie przedsięwzięcia jak Centrum Doświadczenia Świata mają tylko szansę poprzez zjawisko synergii, łączenia szeregu instytucji, organów w stworzenie czegoś nietuzinkowego. To jest tutaj pięknie wkomponowane w naturę i chciałem także serdecznie podziękować jako Przewodniczący Komisji Nauki i Edukacji bo to służy m.in. edukacji, nauce, kulturze i te potrzeby, które tutaj będą w przyszłości – trzeba pamiętać że Ładza nie jest skanalizowana, nie ma oczyszczalni ścieków, mamy duży dom seniora, teraz Centrum Doświadczenia Świata – wiadomo, że w umowie z WFOŚiGW jest wybudowanie przez gminę w ciągu 5 lat oczyszczalni ścieków. Znam realia finansowe gminy Pokój i nie ma szans, żeby gmina sama takie przedsięwzięcie zrealizowała. Inna sprawa – nie ma dyrektora – mamy piękny ciąg edukacyjny wzdłuż Podkoviczanki ale niestety tam w przeszłości było wysypisko śmieci i tu również pan Nadleśniczy nas wspiera w tych działaniach – musimy znaleźć jakiś sposób żeby te hałdy śmieci sprzed dziesiątek lat przy tej pięknej ścieżce edukacyjnej pousuwać. Sprawa jest mi nadzwyczaj bliska bo tym obiektem zarządzałem przez kilkanaście lat w latach 80-90 i cieszę się bardzo, że służy dalej i regionowi i społeczności lokalnej. I to zjawisko synergii – wspierania przez szereg instytucji będzie na pewno w przyszłym programie rozwoju tu wykorzystane, pouzgadniane różne sprawy, żeby te szanse rozwojowe dla naszego województwa wykorzystać bo to rzeczywiście już jest Centrum Edukacji Ekologicznej a powiem szczerze, że dzwonił do mnie niedawno biolog z Niemiec, który u mnie w dwujęzycznych klasach w liceum nauczał, że z kolejną grupą chce tu przyjechać bo już tu był w przeszłości, bo u nas tak fantastycznego terenu do edukacji ekologicznej-biologicznej nie znajdziemy. Dla nas to jest normalne to co tu widzimy, ale dla tych osób z zewnątrz nie. Także tu dziękujemy i liczymy na dalsze wsparcie w przyszłości.

**Z.SIEWIERA** – była kontynuowana taka sprawa przez poprzedniego prezesa WFOŚiGW  
**Z.Figasa** – były wręczane takie statuetki „w trosce o środowisko”. Czy dalej to kontynuujecie?

**K.PAŃCZYK** – w tym roku tego nie ma. W tym roku jedyną taką dużą konferencją będzie nasze 25-lecie. W zeszłym roku nie mieliśmy.

**Z.SIEWIERA** – w takim razie członków rady nadzorczej WFOŚiGW prosimy o ponowne wejście w ten temat bo to była bardzo ważna rzecz – promocja WFOŚiGW za osiągnięcia dla firm, które brały udział m.in. w realizacji różnych zadań związanych z ochroną środowiska i była taka ładna statuetka.

**K.PYZIAK** –piękna i ciężka. My ją mamy z M.Grabelusem.

**Z.SIEWIERA** – trzeba do tego wrócić.



**K.PYZIAK** – proszę pamiętać, że napis „w trosce o środowisko” to był mój pomysł. Mam tą satysfakcję.

**K.PAŃCZYK** – to jest bardzo aktualne.

**K.PYZIAK** – proszę o głos J.Podoskiego.

**J.PODOSKI (Nadleśnictwo Kup)** – z naszego punktu widzenia stanowisko w sprawie parku narodowego jest spójne ze stanowiskiem pani Wójt Gminy Pokój. Koszty społeczne i gospodarcze są nieprzewidywalne, a na pewno będą bardzo wysokie. Pomijając te wszystkie rzeczy, o których mówiła B.Zajac, to organizacyjne koszty dla nadleśnictw – konieczność likwidacji co najmniej kilku leśnictw w przypadku Nadleśnictwa Kup, a może to skutkować nawet likwidacją w ogóle nadleśnictwa, miejsc pracy itd. Zdaniem Lasów Państwowych wielofunkcyjna gospodarka leśna, która w tej chwili jest prowadzona, a w którą wpisuje się ochrona czynna wszelkich form przyrodniczych zasługujących na ochronę jest w pełni wystarczająca. Lasy, które mają być objęte projektowanym parkiem narodowym to lasy gospodarcze. To nie są żadne pierwotne fragmenty lasów, które sobie są i zasługują na aż taką ochronę. Od 200-300 lat są gospodarczo prowadzone i nie doprowadziła ta gospodarka do zniszczenia do jakichkolwiek cennych gatunków przyrodniczych. My jesteśmy zwolennikiem w obecnych czasach coraz większej ekspansji obcych gatunków na skutek zmian klimatycznych czynnej ochrony lasów - nie biernej jaką jest park narodowy – współgrającej z normalną gospodarką, w którą wpisuje się ochrona lasów. Przecież to jest zawarte i w planach urządzenia lasu i w programach ochrony przyrody, obowiązujących jako prawo w prowadzeniu gospodarki leśnej. Więc wydaje mi się, że pomysł utworzenia parku narodowego jeszcze w dwóch kawałkach czy trzech, to jest przerost formy i potrzeb nad treścią. My jesteśmy jak najbardziej za ochroną i w tej chwili wielofunkcyjna gospodarka leśna to uwzględnia. Natomiast wydaje mi się, że koszty będą niewspółmiernie wysokie. Ochrona bierna jest sama z siebie w obecnych czasach mniej skuteczna. W ochronie czynnej można pewne działania podejmować. Stanowisko Lasów Państwowych takie a nie inne nie wynika ze strachu, że zostanie zlikwidowane kilka leśnictw itd. – broń boże. My jesteśmy zwolennikami czynnej ochrony lasów.

**Z.SIEWIERA** – 7 marca odbyło się spotkanie konsultacyjne w Sali Orła Białego zorganizowane przez Departament Polityki Regionalnej i Przestrzennej z nadleśniczymi, był Regionalny Dyrektor Lasów Państwowych, była pani Wójt B.Zajac, Wójt Gminy Lubsza, Wójt Gminy Murów, i ktoś ze starostwa opolskiego. Jednoznacznie wypowiedzieli się. W związku z tym, że ja jestem zainteresowany tą sprawą i uważam, że jest to pomysł na wyrost. W ostatnim parku narodowym, który był utworzony – jest ich 23 – to był tworzony w ujściu Warty w 2001 roku. Od 2001 roku są starania m.in. różnych instytucji, osób, stowarzyszeń o utworzenie turnickiego parku narodowego – to jest w okolicach Podkarpacia. W każdym razie wójtowie przedstawili zagrożenia jaki ich spotkają po utworzeniu parku narodowego. Jest m.in. taki temat „park narodowy a gospodarka lokalna. Model relacji ekonomicznych na przykładzie babiogórskiego parku narodowego” – oczywiście on nie ma znaczenia bo nie ma porównania z tym. Opracował go instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Są tu plusy i minusy. Oczywiście nie można porównywać czy to babiogórskiego, Świętokrzyskiego, ojcowskiego, karkonoskiego parku narodowego z tym co tu ma zaliczone w dwóch kawałkach o powierzchni łącznej 5,7tys. ha. Tak jak pani Wójt powiedziała nikt nam nie przedstawił i nie uzasadnił dlaczego.

**K.PYZIAK** – kto to prezentował od strony Marszałka?

**Z.SIEWIERA** – prezentował W.Zadka, ale głównym sprawozdawcą był Z.Stefaniak. To nie dotyczyło tylko Puszczy Śląskiej ale dotyczyło powiększenia Parku Krajobrazowego góry św. Anny, utworzenia parku krajobrazowego w Zawadzkiem i w części Nadleśnictwa Strzelce Opolskie – i zadałem wprost pytanie. Jeżeli dyrektor I.Hebda nie miał pieniędzy i nie ma na utrzymanie tego co ma, to po co tworzyć coś nowego? W 2013 roku było spotkanie w gminie Kolonowskie, gdzie nas zaskoczono mówiąc o tym, że coś takiego się tu robi. To nie jest tak jak tam panowie mówią z Departamentu, że to jest takie planowanie. Okazało się, że w 2002 i w 2010 roku były już uchwały Sejmiku Województwa Opolskiego na temat poszerzenia parków krajobrazowych i utworzenia rezerwatów. Ja sięgnąłem do operatu urządzenia lasu, byłem w Nadleśnictwie – w planie urządzenia lasu, który obowiązuje od 2012 do 2023 pisze wyraźnie, że jeśli chodzi o rezerваты, to RDOŚ nie

przewiduje utworzenia. Utworzenia parku krajobrazowego nie przewiduje ze względu na formy ochrony przyrody, które są. Tam są zespoły przyrodniczo-krajobrazowe, tam jest obszar Natura 2000, tam są użytki ekologiczne, pomniki przyrody itd. – jest wystarczająca ilość tych form ochrony przyrody. Natomiast burmistrz z Kolonowskiego podkreślił jedną rzecz – w związku z tym, że w obszarze Natura 2000 trzeba było wyciąć jedno drzewo musiał zapłacić za to około 15tys. zł.

**M.GRABELUS** – gdyby nie było Natury 2000 też by zapłacił.

**Z.SIEWIERA** – śmiem twierdzić, że nie bo chodziło o elektrownię wodną i ona akurat przeszkadzała. Tu zresztą B.Zajac mówiła, że to co w parku krajobrazowym byłoby w parku narodowym. W każdym razie drzewo, które byłoby do wycięcia na posesji to nie wiadomo jakie wartości by trzeba było zapłacić. Ja to sobie wszystko przestudiowałem więc powiem otwarcie, że jest to planowanie na wyrost nikomu niepotrzebne. Jest to zmniejszenie relacji ekonomicznej dla ludności tej jeśli chodzi o park narodowy proponowany na terenie Lubsza, Murów i Pokój. Natomiast jeśli chodzi jeszcze o park narodowy to powiem tak – o tym czy będzie ten park narodowy nie będzie decydował marszałek tylko komitet rady ministrów na wniosek ministra środowiska po uzgodnieniach z radami gmin. Więc jeżeli rady gmin – jedna, druga i trzecia – podjęły takie uchwały, że tego nie chcą, to tego parku narodowego nie będzie. To samo dotyczy parków krajobrazowych. Tylko tak jak mówię jeśli chodzi o park krajobrazowy ja się dziwię,, że I.Hebda upomina się o dalsze skoro nie ma na to środków. Zresztą myśmy sami mu pomagali w wielu sprawach jeśli chodzi o możliwość kontynuacji zadań dydaktycznych na tych terenach. Natomiast rezerwat przyrody zaproponowany to już jest chyba w ogóle szczyt wszystkiego – w korycie rzeki Mała Panew z brzegami. Myśmy przeglądali to dokładnie w operacie urządzeniowym jaki jest opis. Więc rzeka płynie akurat w wąwozie i jeżeli by chciał wsiąść sobie ten który płynie na kajaku – a sami żeśmy otrzymywali środki z RPO czy z innych, ci prywatni właściciele, którzy tworzyli te firmy jeśli chodzi o spływy kajakowe – to on nie będzie miał prawa wsiąść na tym brzegu bo jest po prostu rezerwa. To dotyczy gminy Kolonowskie i gminy Zawadzkie. Takie opinie są wójtów i burmistrzów na razie negatywne w tej sprawie. Także to jest można powiedzieć na wyrost i nikomu niepotrzebne, a wyzwala niepotrzebne emocje. Tak jak B.Zajac powiedziała powinien być zrobiony taki model relacji ekonomicznej.

**K.PYZIAK** – my o coś takiego zawnioskujemy. Kto decyduje o rezerwacie przyrody?

**Z.SIEWIERA** – dyrektor RDOŚ.

**K.PYZIAK** – i dlaczego jest gadka, że chcą w dolinie Małej Panwi to robić? Kto znowu zaczął?

**Z.SIEWIERA** – w operacie naszym jest wyraźnie zapisane, że RDOŚ nie uwzględnia tego w planach z uwagi na to, że to jest już obszar Natury 2000.

**K.PYZIAK** – no dobrze, ale kto znowu zaczął przy tym kręcić?

**Z.SIEWIERA** – ktoś z Uniwersytetu.

**J.PODOSKI** – jeszcze chciałbym się odnieść do samego pomysłu nazwy „Puszcza Śląska”, który według mnie jest nieporozumieniem. To by było jakby nieuprawnione nazwanie tego parku. To były lasy w okolicach Lublińca, Rudzińca, Doliny Liswarty i ona historycznie istniała – Puszcza Śląska. Z drugiej strony nazwa puszcza to jeśli się ktoś znaczeniu tego słowa przyjrzy to są pierwotne, nienaruszone ręką ludzką lasy, a nie lasy gospodarcze od 100 lat. Nazwanie puszczą czegoś co jest lasem gospodarczym to to już jest nieporozumienie i niekonsekwencja w samej nazwie historyczno-geograficznej i znaczeniowej.

**I.HEBDA** – ja tylko krótko – to jest mylne pojęcie podawane za Wikipedią, że Puszcza Śląska obejmuje tylko te lasy kobiórskie i pszczyńskie, zresztą przytoczone chyba też przez z-cę dyrektora RDLP w Katowicach. Zawsze trzeba Wikipedię podzielić na pół i zobaczyć ile jest prawdy, skąd jest podawana itd. Tu rzeczywiście, historycznie w publikacjach naukowych już tam zarówno 81’ rok Puszcza Śląska obejmowała oprócz lasów lublinieckich, pszczyńskich, kobiórskich , poprzez Bory Stobrawskie, nawet łącząc się z granicą Polski i Niemiec czyli lasy zgorzeleckie. Także akurat pojęcie

Puszczy Śląskiej padało oczywiście historycznie, obejmowało tereny tutaj tego terenu. Także ta nazwa nie jest do końca chybiona. Ta nazwa może też mieć inny charakter i to też było podawane przy tej naradzie związanej ze zmianą planu przestrzennego zagospodarowania województwa. Może być nazwa inna. Uważam, że historycznie odnieść się - oczywiście może być tu polemika bo naukowcy z Katowic też uważają, że mieliby prawo do tego żeby zaprezentować lasy, które mogłyby predysponować do tego, że najlepiej wskazują na siedliska czy ewentualnie na tereny do przywrócenia charakteru puszczańskiego terenu o nazwie Puszczy Śląskiej. Ale myśmy byli pierwsi dlatego uważamy, że park narodowy Puszczy Śląskiej po konsultacji z naukowcami z różnych dziedzin, że ta nazwa nie jest chybiona – to po pierwsze. Po drugie – rzeczywiście jeśli chodzi o nomenklaturę puszczy to rzeczywiście tutaj do czynienia z puszczą nie mamy, ale tak to też bywa w tego typu przedsięwzięciach, że chcemy dążyć do tego, żeby ten charakter puszczański, te procesy które zaszły w tym terenie, który byłby objęty taką formą ochrony przyrody jak park narodowy, moglibyśmy po 10-20-50 latach obserwować procesy, które dojdą w kierunku powiedzmy naturalizacji tych procesów. Zresztą dyrektor Wiśniewski kilka dni temu na spotkaniu w Brzegu też powiedział takie słowa, że to nie chodzi o ten tysiąc czy 2 tysiące hektarów, że Lasy Państwowe mogłyby poświęcić ten teren, a chodzi o coś innego. Także tu na pewno chodzi o jedną rzecz – ja tak mówię też, bo może nie byłem inicjatorem ale ten temat podjąłem, ponieważ jak naukowcy Uniwersytetu Opolskiego w 2008 roku przynieśli mi broszurę prof. E.Kuźnierskiego z lat 60' gdzie wskazywał na walory, wartości przyrodnicze które już w tym czasie zwartościował, to się taka iskierka zapaliła – fajny pomysł, i nadal uważam że jest ciekawy. Na pewno my powinniśmy ten teren lepiej poznać, zwartościować, zwaloryzować. Uważam, że każdy obywatel tak samo jak każda instytucja państwowa w pierwszej kolejności powinna do tego predysponować żeby znając te wartości zaproponować taką czy inną formę albo wprost powiedzieć, że nie ma tych wartości, czy nie ma w tym terenie czy w innym. To jest tylko kwestia jakby koncepcyjna. Ja rozumiem też głosy od 30 lat wokół atmosfery tworzenia tej formy ochrony przyrody. Nie daje się żadnych jakichś upustów, rekompensat, ale wystarczy że nie wiem, może zmieni się coś w tym kierunku i będzie jakieś zielone światełko, że będą gminy korzystały z 50% dotacji umorzeń z Narodowego Funduszu gdy będą chciały na przykład skanalizować swoją miejscowość, no i podejną do naszego grona i powiedzą...

**M.GRABELUS** – zróbcie mi park narodowy.

**I.HEBDA** – tak. Jeżeli nie umieścimy tego w planie zagospodarowania przestrzennego województwa, to nie będzie też tej furtki, tego pierwszego kroku. Też nie zgodzę się z tym, że gminy mówią, że już mały krok do planu wojewódzkiego, do tego żeby to było obligatem w miejscowych planach. Park krajobrazowy w Dolinie Małej Panwi wisi od poprzednich planów i dalej jest tylko projektem. Ale to daje taką możliwość. To nie jest coś co obligatoryjnie przymusi do burmistrza, starostę do działań w tym kierunku. Dlatego byłbym taki trochę ostrożny a z drugiej strony nie zasypywałbym tego pomysłu od razu w popiele, ponieważ uważam, że on jest godny do tego żeby sobie go przeanalizować.

**K.PYZIAK** – ale kto to ma analizować? Ja bym ten temat przeciął krótko. Na tej naradzie podjęto, że W.Zadka będzie wpisywał to do planu zagospodarowania przestrzennego województwa?

**Z.SIEWIERA** – na konsultacjach wysłuchano wszystkich stron, szczególnie wójtów burmistrzów i Lasów Państwowych bo nadleśniczowie występowali z Brzegu i z Kup, i z pozostałych tak samo – stanowiska były jednoznaczne wójtów i Lasów Państwowych, że nie wyrażają zgody na powiększenie form ochrony przyrody bo one są wystarczające. Tak to jest w protokole zapisane i ja ten protokół mam.

**R.KUCHCZYŃSKI** – ja mam takie wrażenie i tak to odbieram, że powinno się to przeciąć bo ktoś rano z Uniwersytetu wstał, taki temat mu zaświtał, rzucił go najpierw dyrektorowi a dyrektor nam i walczymy z tym drugi rok. Rok temu na naszym spotkaniu było pytanie do dyrektora jakie są koszty społeczne – tak jak tu B.Zając powiedziała. Do tej pory Komisja od dyrektora nie dostała takiej odpowiedzi. Dzisiaj zadam pytanie – czy I.Hebda w jakichś tam ramach koszty społeczne zna czy nie?

**M.GRABELUS** – I.Hebda nie jest wnioskodawca tego.

**R.KUCHCZYŃSKI** – ale to przedstawiał. I myśmy wtedy pytali jakie są tego koszty?

**K.PYZIAK** – na poprzednim posiedzeniu, które się tu odbyło.

**R.KUCHCZYŃSKI** – tak.

**K.PYZIAK** – myśmy to dyskutowali i ja nie wiedziałem o tym spotkaniu w ogóle, ale dobrze, że Z.Siewiera w nim uczestniczył. Uważam, że jeżeli jest zgoda Z.Siewiery to żeby dalej był upoważniony do dalszych rozmów, które będą. Myślę, że to nie jest tak, że za chwilę Województwo zapisze to do planu i to nie będzie dotyczyło gmin. Będzie. Oni też będą musieli zmieniać plany a są do tego negatywnie nastawieni.

**W.KRYNIEWSKI** – ja też uważam, że nie można wpisywać do planu zagospodarowania przestrzennego czegoś ad hoc.

**K.PYZIAK** – wbrew opiniom.

**W.KRYNIEWSKI** – to co jest w planie wojewódzkim przekłada się na planowanie miejskie. Powiem przykład – swego czasu 20 lat temu ustalono program budowy zbiorników małej retencji, te zbiorniki zostały wpisane do planu wojewódzkiego i w tej chwili te zbiorniki tam nie powstają, a osoby które chcą tam cokolwiek zrobić mają problem bo niczego tam nie można robić bo w planach jest zbiornik. I teraz w drugą stronę – jak program budowy zbiorników małej retencji wyprowadzić z planu zagospodarowania przestrzennego.

**M.GRABELUS** – ja się z tym nie zgodzę bo planowanie przestrzenne jest dalekosiężne i trzeba mieć jakieś wizje. Gdyby w niektórych planach gminnych w latach 80' za czasów słusznie minionych nie zapisano obwodnic miast, wiosek, i że tam ludzie nie mogli się budować, to by na dzień dzisiejszy nigdy te obwodnice nie powstały bo byłoby trzeba ogromne pieniądze poświęcić.

**W.KRYNIEWSKI** – ale to jest co innego.

**M.GRABELUS** – mniej więcej jest to samo. Zgadzam się z tym akurat, że naukowcy zawalili ten temat bo rzucili temat nieprzygotowany – bez korzyści, bez opisanie itd.

**W.KRYNIEWSKI** – jak zrobią dobry temat, jak dadzą korzyści, to wtedy mogą.

**M.GRABELUS** – tak.

**K.PYZIAK** – ja bym tu taki wniosek przyjął. Oczywiście, że nie jesteśmy jako Komisja wbrew temu zdecydowanie bo nie znamy za i przeciw, ale póki co opinia terenu jest negatywna. A tylko ktoś rzucił sobie hasło, że to by było fajne. Myślę, że konsekwencje zapisania tego do wojewódzkiego planu są i dotyczą terenu bezwzględnie – a oni tego nie chcą. Dobrze byłoby – wnioskujemy do Zarządu – żeby Zarząd rozstrzygnął to ostatecznie. Czyli żeby podjął decyzję i nas o tym poinformował – albo zawieszenia tego wpisania jeżeli się nie widzi w perspektywie że to może powstać, ale przede wszystkim określić plusy i minusy. Ktoś to musi zrobić. Niech to zrobią naukowcy skoro tak za tym obstają. Ja też byłem z początku zwolennikiem tego – fajnie, niech by była ta puszcza chociaż jedna w województwie. Inni mają puszcze a my nie. No ale tu jak człowiek się wgłębia to są konsekwencje dalsze niestety. I to chyba nie można tego tak zostawić bez echa bo jeszcze nie jest zamknięta sprawa zagospodarowania przestrzennego województwa. Do kiedy będzie się budować ten plan?

**Z.SIEWIERA** – został przesunięty uchwałą.

**M.GRABELUS** – na sesji radni podejmowali uchwałę o przesunięciu na 2018.

**K.PYZIAK** – ja na sesji przekażę nasze wątpliwości w tej sprawie.

**Z.SIEWIERA** – odniosę się do wypowiedzi dyrektora I.Hebdy, który mówił, że to jest tylko plan i będzie sobie wisieć. Ja się zapytam – jak to było że w 2013 lub 2014 I.Hebda przyjechał wraz z A.Brzezina i chcieli utworzyć park krajobrazowy w Zawadzkiem? Ja nie wiedziałem o tym i powiedziałem wprost – wtedy kiedy mówił, że ma 7tys. uczestników w tych trzech parkach krajobrazowych, to ja mówię, że mamy 9tys. Tyle ludzi przechodzi, dzieci, młodzieży ze szkół bo jest kilkanaście obiektów edukacyjnych. Pytam ilu ludzi będzie obsługiwać ten park krajobrazowy w Zawadzkiem? Trzy osoby. Nas w służbie leśnej jest tam niecałe 40 osób i to jest wystarczająca liczba osób – oni prowadzą tam zajęcia dydaktyczne, są przeszkoleni, jest osoba jedna oddelegowana do spraw związanych ze współpracą ze szkołami itd. Następna rzecz – mówiłem o tym – jest w internecie takie opracowanie” Park narodowy a gospodarka lokalna, model relacji ekonomicznych na przykładzie Babiońskiego Parku Narodowego”. W tej sprawie nikt nic nie zrobił ze strony świata nauki, a my dyskutujemy o tzw. hasła. Hasło zostało rzucone i my mamy to przyjąć. To co powiedziałem wcześniej – gminy są nastawione negatywnie do tego bo już odczuły. Ja śmiem twierdzić, że nie mieli tej świadomości nawet w 2002, 2010. Natomiast w wyniku ekspansji, tworzenia się nowych firm, wielorakiej działalności gospodarczej itd. można sobie samemu wykopać miejsce na grób – tak to dzisiaj jest i też tak powiedziałem pani Wójt jak byliśmy na spotkaniu Komisji jeśli chodzi o sprawę tego parku narodowego. Więcej jest tych złych rzeczy niż dobrych. Oczywiście można to zrobić, ale czym kosztem? Społeczeństwa? Lasów Państwowych? Lasy przeżyją te 5 tys. ha. bo to żaden problem. Ale społeczeństwo odczuje to bardzo mocno. W tym temacie rozmawiałem z marszałkiem. ma się odbyć spotkanie z-cy dyrektora RDLP H.Wisniewskiego i m.in. będzie dyskutowany temat o rozwoju ścieżek rowerowych. Ten temat leży. W każdym nadleśnictwie - ja opowiadam o swoim gdzie byłem nadleśniczym – tam na dzień dzisiejszy jest 125km ścieżek rowerowych. Wytypowaliśmy łącznie z PTTK, wójtami, burmistrzami. Nie otrzymałem tej odpowiedzi czy się zaśmiecanie lasów zmniejszyło czy zwiększyło wskutek tej ustawy o odpadach. W to powinniśmy pójść. Natomiast w parku narodowym będą ścieżki wyznaczone – jedna i koniec.

**K.PYZIAK** – ja bym doprecyzował ten wniosek do Zarządu – że podjęcie decyzji o wpisaniu tego parku do planu zagospodarowania musi być poprzedzone analizą SWOT. Jeśli Z.Siewiera się zgodzi to my jako Komisja go desygnujemy jako przedstawiciela do ewentualnych rozmów w tej materii.

**Z.SIEWIERA** – nie ma problemu.

**R.KUCHCZYŃSKI** – ale co chcemy tym osiągnąć?

**K.PYZIAK** – żebyśmy byli na bieżąco i przede wszystkim uczestniczyli w tym temacie. Musi być podane co spowoduje wpisanie tego do wojewódzkiego planu zagospodarowania przestrzennego. Czy to jest takie niezależne czy jednak już będzie zmuszało do podejmowania decyzji. A naukowcy niech się nie obrażają bo jak będą mieli argumenty to będziemy też takie argumenty wspierać. Ale wnioskodawca powinien zrobić taką analizę. Ja jeszcze nie rozpoznałem indywidualnie tego wnioskodawcy. Mówi się że świat naukowy z udziałem I.Hebdy – ale kto jest inicjatorem tego wszystkiego?

**M.GRABELUS** – myślę, że najprościej zapytać dyrektora W.Zadkę od kogo wpłynął wniosek bo na pewno wpłynął na piśmie.

**K.PYZIAK** – czy Z.Siewiera wie kto?

**Z.SIEWIERA** – prof. A.Nowak, któremu powiedziałem, że będą negatywnie to opiniował, i dr G.Kłys

**K.PYZIAK** – czyli Uniwersytet Opolski. Czyli tak byśmy to zapisali.

**R.DONITZA** – głosujemy.

**R.KUCHCZYŃSKI** – czy w ogóle trzeba ten temat ciągnąć?

**K.PYZIAK** – trzeba bo on nas dotyczy.

**R.KUCHCZYŃSKI** – ktoś rano wstał czy dwóch się spotkało i jest taki temat.

**K.PYZIAK** – ale bez naszej wiedzy zostanie zapisane do planu zagospodarowania przestrzennego województwa i będą dalsze konsekwencje. A później wójtowie powiedzą gdzie Wyście byli? To jest w naszej gestii. Przede wszystkim marszałek powinien nas poprosić na takie spotkanie. Z.Siewiera był.

**Z.SIEWIERA** – bo ja zgłosiłem swój wniosek.

**K.PYZIAK** – jeżeli będzie trzeba to ja na sesji wystąpię albo upoważnię Z.Siewierę żeby to powiedział.

**R.KUCHCZYŃSKI** – Komisja jest przeciwko i przeciwko wciągnięciu tego do planu zagospodarowania.

**K.PYZIAK** – tak ostro?

**R.KUCHCZYŃSKI** – a jak? Jeśli mamy to przeciąć to przetnijmy. Dwa lata nad tym dyskutujemy i nikt z Uniwersytetu nie przyszedł i nam głębiej nie przedstawił tematu.

**M.GRABELUS** – w imieniu Zarządu sprawę prowadzi W.Zadka, bo oni są od tego żeby zrobić plan. Są prowadzone konsultacje bo jest to etap konsultacji gdzie wszyscy mają prawo się wypowiedzieć. My to tutaj za każdym razem wprowadzamy na Komisję tylnymi drzwiami bez oficjalnego wniosku Zarządu, żeby dyrektor W.Zadka nie mógł tego zaprezentować. Po pierwsze trzeba by go zaprosić żeby to zaprezentował a później można stanowisko przyjmować. Tak to rozmawiamy bez zainteresowanych.

**K.PYZIAK** – nie nie. Zapisanie żeby Zarząd się tym tematem zajął ostatecznie nie jest niczym złym.

**H.KOŁODZIEJ** – tu kolega kilkakrotnie o Komisji Nauki i Edukacji mówił – nie mam nic przeciwko temu że zrobimy wspólne posiedzenie, gdzie tymi tematami się zajmiemy. Ale tu musielibyśmy mieć informacje. I z Komisją Polityki Regionalnej jeszcze.

**K.PYZIAK** – komisją merytoryczną będzie Komisja Polityki Regionalnej, ale oni mogą nic nie wiedzieć w tym temacie. A my w końcu jesteśmy od roślinności i od lasów. Dobra, niech taki wniosek do Zarządu idzie. Niech nastąpi przedstawienie nam konkretów za i przeciw.

**H.KOŁODZIEJ** – ja też o tym na początku mówiłem.

**K.PYZIAK** – a jak nie będzie to znaczy że temat nie powinien istnieć.

**Z.SIEWIERA** – to jest młócenie słomy. Konkretnie trzeba zająć się sprawą - na dzień dzisiejszy nie ma tego i tego wnosimy o wykreślenie tego z projektu planu zagospodarowania przestrzennego.

**L.FORNAL** – i koniec.

**K.PYZIAK** – takie są propozycje?

**R.KUCHCZYŃSKI** – oczywiście.

**Z.SIEWIERA** – inaczej możemy dalej ciągnąć ten temat.

**K.PYZIAK** – kto jest za tym, żeby doprecyzować, że Komisja wnioskuje o niewprowadzanie do planu zagospodarowania przestrzennego województwa tematu Puszczy Śląskiej?

#### **GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”**

**K.PYZIAK** – dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację.

**\*\*\*WNIOSEK\*\*\*** *Komisja zwraca się do Zarządu Województwa z wnioskiem o wykreślenie projektowanego obszaru potencjalnego Parku Narodowego "Puszcza Śląska" z obecnego Projektu zmiany planu zagospodarowania przestrzennego województwa opolskiego. Na dzień dzisiejszy nie została przedstawiona analiza SWOT w relacji projektowany potencjalny Park Narodowy a gospodarka lokalna Gmin i Nadleśnictw, które zostałyby objęte jego zasięgiem. Ponadto negatywne stanowiska samorządów (Lubsza, Pokój, Murów), oraz PGL Lasy Państwowe (RDLP Katowice, Nadleśnictwa Brzeg i Kup) świadczą o konieczności wykreślenia w/w z Projektu zmiany planu zagospodarowania przestrzennego województwa opolskiego. W opinii Komisji istniejące obecnie formy ochrony zasobów przyrodniczych na terenach, które miałyby znaleźć się w granicach obszarowych potencjalnego Parku Narodowego Puszcza Śląska, spełniają swoją rolę i są wystarczające.*

**\*\*\*WNIOSEK\*\*\*** *Komisja przyjęła informację o działalności Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu w 2017 roku.*

### **Ad. 3.**

**Analiza wpływów z tytułu opłat za korzystanie ze środowiska w 2017 roku.**

**M.GRABELUS** (dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska) – omówił przedmiotową informację – w załączeniu XL sesji Sejmiku Województwa Opolskiego.

**K.PYZIAK** – czy są pytania?

**Z.SIEWIERA** – jaka jest specyfika tych zakładów -Nysa, Kluczbork- skoro płacą takie wysokie opłaty za korzystanie ze środowiska?

**M.GRABELUS** – duże zakłady, które emitują stosunkowo dużo nieczystości. Natomiast musielibyśmy patrzeć w poszczególne komponenty. Jeżeli popatrzymy gdzie są składowiska, to jest to gmina Nysa, gmina Kluczbork, gmina Opole, gmina Kędzierzyn, gmina Kietrz, a więc już dosyć duże opłaty z tego tytułu są jakby w tych gminach lokowane i automatycznie podział. Też tak jak powiedziałem – jeżeli chodzi o powietrze to Cementownia , Elektrownia Opole, Zdieszowice i zakłady w Kędzierzynie-Koźlu głównie Azoty. Pozostałe duże wpływy jeżeli chodzi o wodę i ścieki, to oczyszczalnie ścieków – one z reguły są w miastach powiatowych. Także wnioski jakie Państwo zobaczycie w materiałach to są niektóre gminy, których wpływy z ich terenu są stosunkowo niewielkie bo np. gmina Murów to jest 20tys. zł udziału dostają ale to jest 44 miejsc. Pawłowiczki 19,najgorzej Świerczów bo tylko 3,3tys. zł. Czyli gdyby popatrzeć tylko na tą tabelę to widać jakie jest uprzemysłowienie. Bardzo często ja się obawiam, że Świerczów, Zębowice, Kamiennik te opłaty pochodzą akurat z jednostek samorządu gminy – ze szkół opalanych węglem, przedszkoli itp. bardzo często są to najwięksi płatnicy w tych gminach. Przedsiębiorstwa to tak jak mówiłem – jeżeli to jest do 800zł to się nie płaci. Może być bardzo dużo małych przedsiębiorców, którzy tą emisję mają około 800zł i wtedy po prostu za to się nie płaci – jest to coś w rodzaju pomocy de minimis że się nie płaci.

**R.KUCHCZYŃSKI** – mam pytanie – tak jak o paliwo – jaki procent tej opłaty jest?

**M.GRABELUS** – trudno mi powiedzieć. Jeżeli chodzi o paliwo to wygląda mniej więcej w ten sposób, że to głównie duże przedsiębiorstwa transportowe – tam jest taki ryczałt zrobiony. Po pierwsze trzeba powiedzieć, że płaci się tylko za paliwo zużyte na terenie Polski, nie płaci się tego co jest zużyte za granicą, i ta wielkość opłaty jest uzależniona od rodzaju silnika, w którym jest spalane. Bardzo dużo płaci się za różnego rodzaju maszyny wolnobieżne, które mają stare silniki i tam założymy za zużycie tony benzyny np. w kosiarkach piłach spalinowych, które pracują w lesie – opłata za zużycie tony paliwa – czy to benzyny czy to oleju napędowego- potrafi wynosić około 150zł. A już na przykład samochód na euro 5 czy euro 6 nie ma zróżnicowania opłaty, to za tonę zużytego paliwa jest 14-15 zł, a w niektórych przypadkach nawet 7-8 w zależności od tego czy to jest samochód dostawczy czy osobowy.

**R.KUCHCZYŃSKI** – ja akurat jestem w trakcie rozliczania zeszłorocznego planu z księgową i mamy właśnie faktury w kole za zakup paliwa. I ona pyta na co to poszło? Czy odprowadzać czy nie odprowadzać tą opłatę?

**M.GRABELUS** – ogólnie powinniście to naliczyć. Czyli w zależności od tego gdzie zostało zużyte naliczy się opłatę. Jeżeli jest opłata mniej jak 100zł to się sprawozdania nie wysyła.

**R.KUCHCZYŃSKI** – mniej jak 100zł miesięcznie.

**M.GRABELUS** – chodzi o cały rok.

**K.PYZIAK** – z tego wzoru wyjdzie jaka jest opłata.

**M.GRABELUS** – jest tabela i informacja na naszej stronie. Jak Pan powie mniej więcej ile Pan zużywa, to Panu powiem czy będziecie płacić czy nie.

**R.KUCHCZYŃSKI** – 150-200 litrów.

**M.GRABELUS** – to przypuszczam, że nie będziecie płacić bo raczej nie zuzywacie tego w piłach spalinowych.

**R.KUCHCZYŃSKI** – agregat, pompa.

**K.PYZIAK** – ale samochody jakieś macie.

**R.KUCHCZYŃSKI** – nie mamy samochodów.

**M.GRABELUS** – tam trzeba zobaczyć. Ogólnie powinno być złożone sprawozdanie. Sankcyjnie jeżeli wojewódzki inspektor ochrony środowiska przyjdzie i stwierdzi, że przedsiębiorca nie robi takiego sprawozdania, to nakłada 500zł.

**R.KUCHCZYŃSKI** – sprawozdanie miesięczne?

**M.GRABELUS** – roczne.

**K.PYZIAK** – a koło łowieckie jest przedsiębiorstwem?

**R.KUCHCZYŃSKI** – stowarzyszeniem.

**M.GRABELUS** – wyjątkiem jest straż pożarna jadąca do pożaru.

**R.KUCHCZYŃSKI** – a rolnicy?

**M.GRABELUS** – rolnicy nie. Jeżeli mają działalność to płacą.

**K.PYZIAK** – czy już odbieracie jakieś postępy związane z uchwałą antysmogową? Czy widać ruch w tym interesie wymiany pieców, jak jest z paliwem itd.

**M.GRABELUS** – oceniając to wszystko ogólnie, to wydaje mi się, że ten zamęt, który jest wokół tego odnosi pewnego rodzaju skutek. Na pewno na składach opału trudno jest kupić flot, muł i podobne rzeczy. Niektórzy twierdzą że jeszcze można kupić.

**K.PYZIAK** – a jak jest faktycznie?

**H.KOŁODZIEJ** – zmagazynowany z ubiegłego roku.



**M.GRABELUS** – albo ktoś przywozi bezpośrednio na plac, a kupuje w Czechach. Patrząc tak i słuchając ludzi przypuszczam, że macie podobne doświadczenie, że część miału została zagospodarowana i zmieszana w normalnym węglu. Powiem po sobie – gdy zakładałem 10 lat temu piec na ekogroszek, jak wysypano mi 4 tony węgla na podwórko, to musiałem to posprzątać i wrzucić do szopy, to było gdzieś pół wiaderka miału – nie więcej. Nie było co zmiatać bo ten ekogroszek był wyflukany, taki jaki miał być. Obecnie – dobrze że tego nie widzę – ale przypuszczam, że byłoby pół tony miału w ekogroszku. Tak to wygląda i większość ludzi ma takie spostrzeżenia, że miały są w węglu. Po prostu robi się sortowanie na mokro po to, żeby ten miał się przykleił do węgla. Ale ogólnie chyba jest poprawa bo myślę, że ubyło tych kominów, które spalały nawet węgiel brunatny a one bardzo mocno kopciły. Węgiel brunatny sam w sobie ma dużo wilgoci i kopci. Część ludzi przeszła na inny rodzaj spalania – czyli kombinują palenie od góry po to żeby nawet przed sąsiadem się wytłumaczyć, że z jego komina się tak nie kopci. Wydaje mi się, że - mówię to już po obserwacji zbierania odpadów w mojej gminie i tych przez które przejeżdżam jadąc do pracy – przybyło odpadów, worków, plastików i papieru. Po prostu przed furkami, wrotami, posesją gdy jest zbiórka, jest tego więcej. Czyli tu też można wnioskować, że ludzie tego nie palą. Wydaje mi się, że jeżeli teraz powoli będą wchodziły nowe piece, że jednak się nie kupi kopciucha na rynku, to ten efekt będzie ale powolny. Będzie powolny bo on nie nastąpi nagle. Myślę że – nie wiem czy wiecie ale chyba nie zdradzę żadnej tajemnicy – jest zgoda Komisji Europejskiej na wprowadzenie u nas Programu w ramach RPO na dofinansowanie do piecy. Jest taki plan – myślę, że nabór będzie na przełomie roku tego i przyszłego – żeby dofinansować 3,5 wymienionych kotłów w kwocie 2,5tys. RPO, 2,5 lub więcej plus mieszkanie. Bez uzależnienia czy to jest OZE, olej, gaz itp. Oficjalnie nie jest to jeszcze klepnięte przez Komisję Europejską, ale po wstępnych rozmowach opiekun naszego województwa zgodził się na to i teraz oficjalnie poszły już wnioski w celu zmiany naszego RPO. Z tego co wiem również są planowane w przyszłości jakieś oszczędności, które się pojawią w naszym RPO do przekazywania na ten cel. A więc powoli powinno to odnosić skutek i myślę, że również to co Państwo zauważyli i pani powiedziała z WFOŚiGW, że już jest coraz to więcej wniosków na ten ekopiec. Chyba powoli ludzie zaczynają się do tego przekonywać. Myślę, że nie bez znaczenia jest rosnąca cena węgla i coraz to więcej ludzi będzie z tego rezygnowało. Tu się nie ma co czarować zamiana kotła węglowego na węglowy nowej generacji, to może mniej się będzie kopciło, ale te pyły tak czy tak zostaną wyemitowane. Na pewno wielokrotnie mniej ale coś tam będzie pyliło. Wydaje mi się, że również dosyć duża ofensywa gazowników na dzień dzisiejszy jest zauważana. Coraz to łatwiej podłączyć się do sieci, niektóre gminy już w swoich planach mają podłączenie sieci gazowniczej i robienie tych sieci na swoim terenie, są wypełniane deklaracje. Ponoć tam gdzie jest gaz gazownicy deklarują, że jeżeli 50% w danym miejscu deklaruje podłączenie się z ogrzewanie do gazu ziemnego, to oni budują sieć gazową na tej ulicy. Podłączenie gazowe nie jest drogie bo to jest chyba koło 3tys. przyłączy do sieci.

**R.DONITZA** – w Krapkowicach 2tys.

**M.GRABELUS** – to prawdopodobnie jest to kwota do 3tys. Do tego piec, który jest na pewno tańszy niż na ekogroszek nowej generacji. Więc chyba coraz to więcej ludzi jeśli będą mieć możliwość to będą się podłączać. Jest na pewno trochę droższy ale jest wygodniejszy.

**K.PYZIAK** – a w odnawialnych źródłach energii w WFOŚiGW jest cokolwiek?

**M.GRABELUS** – jest, tyle że program się nie zmienił, można robić pompy ciepłą, z tym że dofinansowanie to jest umarżanie 20%. Nie wiem czy nie zostanie zmieniona proporcja – ja bym za czymś takim optował – żeby zmienić proporcje umorzenia bo na węgiel jest 30% a na gaz jest powiedzmy 20%. Więc czy nie próbować tu zmienić tych proporcji dając mniej na węgiel, żeby się ludzie przekonywali.

**K.PYZIAK** – ale od kogo to zależy? Od miejscowego Funduszu czy od Narodowego?

**M.GRABELUS** – tak. Ten, który został przez poprzedni Fundusz, czy radę, czy zarząd, to dalej ciągnie. Nic nie zostało zmienione. Tylko NFOŚiGW w ubiegłym roku przytrzymał Kawkę i teraz tam zaczyna jakby popuszczać przeznaczając na to jakieś pieniądze.

**K.PYZIAK** – to jako Komisja upoważniamy M.Grabelusa, żeby taki wniosek na radzie nadzorczej złożyć.

**M.GRABELUS** – jest błogosławieństwo że nie będę sam.

**Z.SIEWIERA** – powiem tak, że M.Grabelus słusznie mówi jako członek rady nadzorczej, że umorzenie do 30% przy programie ekopiec. Natomiast jeśli chodzi o ekotermiczne i OZE to do 20%. To jest chore i trzeba odwrócić te proporcje, albo zwiększyć. Natomiast jaka kwota jest przewidziana przez marszałka po otrzymaniu zgody z KE?

**M.GRABELUS** – z tego co ja wiem, to na dzień dzisiejszy jest to około 3mln euro na początek – na pilotaż. Z tego na bezpośrednią wymianę ma starczyć na 3,5tys. piecy po 2,5tys. zł. Wnioski mają być składane przez gminę, bo to gmina będzie prowadziła, ale gmina dostanie też na obsługę pieniądze od marszałka na zrobienie określonych ekspertyz itp. Czyli to jest bezpośrednio gdzieś około 7-8mln zł.

**Z.SIEWIERA** – mogę dodać tylko tyle, że jestem usatysfakcjonowany załatwieniem sprawy bo ja występowałem o tzw. dopłaty dla indywidualnych gospodarstw bo tak się działo w RPO Województwa Wielkopolskiego, Śląskiego. A tu w opolskim nie było nic. Było tylko na efektywność energetyczną dotyczącą termomodernizacji budynków użyteczności publicznej. Natomiast wszystko było skierowane na wszelkiego rodzaju pożyczki. To jest bardzo dobre podanie ręki dla mieszkańców, że indywidualnie mogą z tego korzystać i wszędzie były tzw. konkursy parasolowe, i z tego wynika, że tu będzie tak samo.

**K.PYZIAK** – a tu jest dodatek pieniędzy unijnych do tego.

**Z.SIEWIERA** – tak.

**M.GRABELUS** – na dzień dzisiejszy jestem z tego niezadowolony bo wzięli mi to z odpadów.

**H.KOŁODZIEJ** – coś kosztem czegoś. Tu była mowa o tym pozytywnym efekcie antysmogowym. Dla mnie jest dość prosta sprawa we współpracy np. z Remondisem, który odbiera, gdzie są kody kreskowe na workach bezpośrednio. Sam robię tygodniowo dziesiątki kilometrów tygodniowo nordic walking i obserwuję gospodarstwa nie tylko w Ładzy jak wystawiają worki, że niestety u tych samych osób ciągle się nie pojawiły jeszcze worki z butelkami, plastikami, czy z papierowymi odpadami. To wszystko idzie przez piec. Nie wiem czy Remondis czy inni odbierający mają ewidencję z poszczególnych miejscowości na bazie tych kodów, które przecież odczytują, żeby troszeczkę presji wyrzucić bo dojdzie u nas inny problem – od kwietnia wywożone są tylko raz w miesiącu śmieci, ponieważ gminę Pokój przyporządkowano do wysypiska za Kluczborkiem i koszt wywozu przez Remondis jest obecnie tak wysoki, że przy zwiększeniu odpłatności miesięcznej wywozi się tylko raz w miesiącu kosze a było 2 razy. Wiadomo, to co lasom podrzucają, to co obserwuję wędrując po lasach czy w innych miejscach będzie się nasilało. W tych sprawach musimy działać prewencyjnie bo gmina byłaby zmuszona teraz o ponad 100% podnieść odpłatność za wywóz śmieci. Więc poszła na kompromis, że będzie raz w miesiącu, a mieszkańcy mogą zamówić drugi kosz, mogą zamówić większy. Właśnie z panią Wójt mówiłem o ulotkach na ten temat, ale już się okazało, że zrobiono zapytanie i zebrano grupę chętnych, którzy chcą drugi raz wywieźć – ale Remondis mówi, że dla takiej grupy to nam się nie opłaci. Tu są takie dylematy, że ludzie nie mają później gdzie się podziać z tymi śmieciami i 19 miejscowości z gminy Pokój już ma problem bo szereg osób już do mnie to zgłosiło. Nie wiem jak w innych gminach ta sprawa wygląda. Tu głównym problemem było przypisanie do takiego a nie innego wysypiska gdzie wywóz jest w tej chwili o wiele droższy.

**M.GRABELUS** – za gospodarkę odpadami jest odpowiedzialna gmina.

**H.KOŁODZIEJ** – i nie może dać dopłaty do tego.

**M.GRABELUS** – tak. Ale z drugiej strony nie można traktować tego, że przypisano – na wniosek gminy Pokój została przypisana do Gotartowa. To gmina zawnioskowała.

**H.KOŁODZIEJ** – a jest bliżej wysypisko?

**M.GRABELUS** – jest w Opolu. To znaczy trzeba zapamiętać o wysypisku. Ogólnie w czym jest problem – to są zakłady przetwarzania odpadów komunalnych. Te odpady wszystkie idą na tzw. RIPOKi i tam muszą być przetworzone, posortowane, puszczane przez stabilizację biologiczną, i później może to iść na składowisko. Ogólnie jest to też prawdopodobnie z jednej strony zmuszanie mieszkańców do większej selektywnej zbiórki odpadów. Po prostu musimy dochodzić coraz bardziej bo gminy będą płacić kary za to, że nie osiągną poziomów odzysku. Część gmin nie składa wniosków o wybudowanie tzw. PSZOKów także to tutaj niestety ale gminy muszą jeszcze dosyć dużo popracować i przekonać się że będą miały dosyć duży problem. Obawiam się, że będą musiały płacić kary za nieosiągnięcie poziomów odzysku za rok, za dwa.

**L.FORNAL** – problem jest też w tym, że Remondis poczuł się panem i władcą. U nas w Lewinie Brzeskim mieliśmy 14zł od osoby, a podnieśli sobie bez niczego na 19. W gminie mamy PSZOK i będziemy sami wywozić. Zrobili się po prostu panami i dyktują warunki jakie chcą.

**M.GRABELUS** – gminy w pewnym momencie poczuły, że po co mają się zajmować odpadami, polikwidowały zakłady komunalne i w ten sposób firmy prywatne to przejęły. A na pewno największym graczem na rynku jest Remondis.

**L.FORNAL** – i ustala sobie.

**M.GRABELUS** – ale część gmin po prostu zaczyna wchodzić albo z sąsiednią gminą która ma jeszcze zakład komunalny w join venture, że po prostu nie musi organizować przetargu, zaczynają jakby wracać do tego żeby samemu zbierać przez swoje przedsiębiorstwo komunalne, z tym że trzeba mieć to, że trzeba znaleźć poziomy odzysku. To niestety nie może być to, że założymy tylko połowa odpadów jest selektywnie zebrana, a pozostałe to odpady zmieszane. Gminy muszą zwrócić uwagę na to, żeby jak najwięcej selektywnie zbierać i część już to zrozumiało, że... jest szkło bo wagowo ma się osiągnąć poziom odzysku. A porównując wagę butelki plastikowej do butelki szklanej. Czyli trzeba jakby nawet edukację przeprowadzać dla mieszkańców, żeby na przykład buteleczki po lekarstwach nie wrzucać do zmieszanych tylko do selektywnie zebranych. Przypuszczam, że gminy jeszcze w przyszłym roku będą w stanie te poziomy odzysku uzyskać ale to co będzie od 2020 to będzie bardzo bardzo ciężko. Jeśli nie przekonają mieszkańców do większej selektywnej zbiórki to będzie nieciekawie.

**R.KUCHCZYŃSKI** – chyba że sklepy zaczną kaucjonować.

**M.GRABELUS** – nasz rząd z tego zrezygnował bo zbyt dużo by to kosztowało.

**K.PYZIAK** – czy są jeszcze pytania? – nie było. Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację.

**\*\*\*WNIOSEK\*\*\*** *Komisja przyjęła informację nt. analizy wpływów z tytułu opłat za korzystanie ze środowiska w 2017 roku.*

#### **Ad. 4.**

**Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przekazania skargi Energy Trade Sp. z o.o. z siedzibą w Kluczborku, dotyczącej podjęcia przez Sejmik Województwa Opolskiego w dniu 28 marca 2017 r. Uchwały Nr XXVII/307/2017 w sprawie wykonania „Planu Gospodarki Odpadami dla Województwa Opolskiego na lata 2016-2022 z uwzględnieniem lat 2023-2028”, do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu.**

**M.GRABELUS** (dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska) – omówił przedmiotowy projekt uchwały – w załączeniu XL sesji Sejmiku Województwa Opolskiego.

**K.PYZIAK** – myśmy już jedną taką uchwałę podejmowali na ostatniej sesji.

**M.GRABELUS** – podejmowaliście bo wnieśli o to by sejmik zmienił uchwałę tj. o zaniechanie naruszenia prawa. Twierdzą, że sejmik naruszył prawo nie wpisując ich do tej uchwały w sprawie wykonania planu gospodarki odpadami. Sejmik nie podjął tego tytułu, odrzucił ich wniosek, a w związku z tym odwołują się do sądu poprzez sejmik. Taka jest procedura.

**K.PYZIAK** – i trzeba to podjąć ponownie.

**M.GRABELUS** – jeżeli sejmik podejmie tą uchwałę, to my po podpisie marszałka zanosimy to do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w celu rozpatrzenia tej skargi przez sąd.

**K.PYZIAK** – czy są pytania? – nie było. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem przedmiotowego projektu uchwały?

#### **GŁOSOWANIE – JEDNOGŁOŚNIE „ZA”**

**\*\*\*WNIOSEK\*\*\*** *Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przekazania skargi Energy Trade Sp. z o.o. z siedzibą w Kluczborku, dotyczącej podjęcia przez Sejmik Województwa Opolskiego w dniu 28 marca 2017 r. Uchwały Nr XXVII/307/2017 w sprawie wykonania „Planu Gospodarki Odpadami dla Województwa Opolskiego na lata 2016-2022 z uwzględnieniem lat 2023-2028”, do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu.*

#### **Ad. 5.**

##### **Sprawy różne.**

**K.PYZIAK** – poruszył sprawę związaną z pozwoleniem na rozbudowę chlewni w miejscowości Jędrychowice.

\* \* \*

Na tym Przewodniczący Komisji zakończył dyskusję, podziękował członkom Komisji i przybyłym gościom za udział w posiedzeniu i zamknął obrady.

\* \* \*

**Zakończenie – godz. 13<sup>35</sup>**

**Czas trwania posiedzenia – 3 godziny**

**Przewodniczący Komisji  
Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi**

**KAZIMIERZ PYZIAK**